

Chuligan

Deszczyk mokrymi miotłami czyści
Z wierzbowych miotów połacie niw.
Plujże, mój wietrze, naręczem liści –
Ze mnie chuligan taki jak ty.

Lubię, gdy krzewów siwe gęstwiny,
Brzemienne, ciężkie jak wołu chód,
Brzuchami z liśćmi szeleszczącymi
Na swe kolana nanoszą brud.

Oto i ono, me stado ryże!
Któż by ładniejszą pieśń o nim wzniósł?
Patrzę i widzę – wczesny zmierzch liże
Ślady tysiąca człowieczych stóp.

O, moja Rusi, drewniana Rusi!
Jam twój jedyny herold i bard.
Zwierzęce wiersze, by mogły smucić,
Karmiłem wonią łąkowych traw.

Północy, pozwól dzbanem księżycu
Zaczerpnąć mleka brzoźowych drzew!
Zda się, że kogoś ramieniem krzyża
Przydrożny cmentarz udusić chce!

Noc strach rozsiewa, brodząc po wzgórzach,
I gniew złodzieja wlewa w nasz sad.
Cóż, ze mnie kawał chama, łobuza,
I koniokrada żyłkę w krwi mam.

Kto widział nocą czeremchy kwiecie,
Kipiące bielą jak grona bzów?
I ja bym kiedyś w wieczornym stepie
Z kiścieniem w ręku czatować mógł.

Zwiędła mej głowy wiośniana świeżość,
Spętała, wzięła w niewolę pieśń.
I na katorgę skazała wieczną,
bym żarna wierszy kręcił dzień w dzień.

Bezmyślny wietrze, ty się nie lękaj
I pluj listowiem w połacie niw.
Nie zginie moja ksywka – „poeta”,

I w pieśniach jestem taki jak ty.

Хулиган

Дождик мокрыми метлами чистит
Ивняковый помет по лугам.
Плюйся, ветер, охапками листьев,—
Я такой же, как ты, хулиган.

Я люблю, когда синие чащи,
Как с тяжелой походкой волы,
Животами, листвой хрипящими,
По коленкам марают стволы.

Вот оно, мое стадо рыжое!
Кто ж воспеть его лучше мог?
Вижу, вижу, как сумерки лижут
Следы человеческих ног.

Русь моя, деревянная Русь!
Я один твой певец и глашатай.
Звериных стихов моих грусть
Я кормил резедой и мятой.

Взбрезжи, полночь, луны кувшин
Зачерпнуть молока берез!
Словно хочет кого придушить
Руками крестов погост!

Бродит черпая жуть по холма,
Злобу вора струит в наш сад,
Только сам я разбойник и хам
И по крови степной конокрад.

Кто видал, как в ночи кипит
Кипяченных черемух рать?
Мне бы в ночь в голубой степи
Где-нибудь с кистенем стоять.

Ах, увял головы моей куст,
Засосал меня песенный плен.
Осужден я на каторге чувству
Вертеть жернова поэм.

Но не бойся, безумный ветер,
Плюй спокойно листвою по лугам.
Не сорвет меня кличка «поэт».
Я и в песнях, как ты, хулиган.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 18.03.2020 07:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.